

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestu wyborczego A. K.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 15 lipca 2020 r. A.K. (dalej: Skarżący) wniósł protest wyborczy zarzucając wywieranie wpływu na sposób głosowania 12 lipca 2020 r., poprzez podanie sondażowych wyników wyborów przed zamknięciem lokali wyborczych, co mogło w jego ocenie mieć wpływ na decyzję wyborców, oczekujących w kolejkach do lokali wyborczych po godzinie 21:00.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu. W ocenie Państwowej Komisji Wyborczej cisza wyborcza, podczas której obowiązuje zakaz emisji wszelkich audycji radiowych i telewizyjnych o charakterze agitacyjnym, obowiązuje w okresie na 24 godziny przed terminem głosowania. Lokal wyborczy zamykany jest natomiast

w momencie oddania głosu przez ostatniego z wyborców, który przybył do lokalu wyborczego przed godziną 21:00. W ocenie Państwowej Komisji Wyborczej dotyczy to również sytuacji, gdy wyborca, ze względu na warunki lokalowe stanął przed upływem tej godziny w kolejce oczekujących na wejście do budynku, w którym mieściła się siedziba obwodowej komisji wyborczej. Państwowa Komisja Wyborcza zauważyła nadto, że powyższe nie miało wpływu na przedłużenie ciszy wyborczej. Ta ulega przedłużeniu wyłącznie w sytuacji, gdy obwodowa komisja wyborcza, na skutek zajścia nadzwyczajnych okoliczności, zarządzi przerwanie, przedłużenie albo odroczenie głosowania do dnia następnego – art. 47 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2019 r. poz. 684 i 1504 oraz z 2020 r. poz. 568; dalej: k.wyb.). Z uwagi na fakt, że żadna z obwodowych komisji wyborczych nie podjęła uchwały w sprawie przedłużenia głosowania z czym wiązałoby się przedłużenie ciszy wyborczej z mocy ustawy, protest wniesiony przez A.K. należy w ocenie Państwowej Komisji Wyborczej pozostawić bez dalszego biegu.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest wniósł o pozostawienie go bez dalszego biegu wskazując, że publikacja sondażowych wyników wyborów przez media nie może być uznana za delikt wyborczy wpływający na wynik głosowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

W niniejszej sprawie należy podkreślić, że Skarżący podnosi w trybie protestu wyborczego, że w wyniku podania wyników sondażowych nastąpiło wywieranie wpływu na sposób głosowania w wyborach prezydenckich, które odbyły się 12 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy wyjaśnia, że instytucja protestu przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma swoje konstytucyjne podstawy. W myśl art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały obecnie zawarte w przepisach ogólnych

art. 82 i art. 83 zamieszczonych w rozdziale 10 działu I ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 684; dalej: k.wyb.) oraz w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb. zamieszczonych w rozdziale 5 działu V tego aktu prawnego, do których odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 k.wyb.

W świetle art. 82 § 2-5 k.wyb. prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy został zaś zdefiniowany w art. 82 § 1 k.wyb., jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem powołanego wcześniej art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w punktach 1 i 2 art. 82 § 1 k.wyb. katalog zarzutów, na których można oprzeć protest. Są nimi:

1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub

2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Reasumując, przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

W myśl art. 321 § 1 i 3 oraz art. 322 § 1 i 2 k.wyb. również w przypadku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej protest skierowany przeciwko ważności wyborów wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 k.wyb. oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie. W sytuacji, gdy następuje merytoryczne rozpoznanie protestu, Sąd Najwyższy wydaje w formie postanowienia opinię, która zawiera ustalenie co do zasadności zarzutów podniesionych przez protestującego, a w razie potwierdzenia zasadności owych zarzutów ocenę czy przestępstwo

przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów k.wyb. miało wpływ na ich wynik. Zgodnie z art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia natomiast bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb. Należy zatem stwierdzić, że wynikająca z dyspozycji normy prawnej zawartej w art. 322 § 1 zdaniu pierwszym k.wyb. sankcja w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy sytuacji, gdy protest pochodzi od osoby niewymienionej w katalogu podmiotów uprawnionych do dokonania tej czynności zawartym w art. 82 k.wyb. lub nie spełnia wymagań formalnych określonych w art. 321 § 3 k.wyb., bądź też został wniesiony z naruszeniem terminu przewidzianego przez przepis szczególne.

Oceniając protest wyborczy wniesiony przez A.K., Sąd Najwyższy stwierdza, że Skarżący nie sformułował w sposób skuteczny zarzutów, które nawiązywałyby do określonych w art. 82 § 1 k.wyb. podstaw jego wniesienia. Sformułowany przez Skarżącego zarzut nie czyni zadość warunkom konstrukcyjnym protestu przewidzianym w obu punktach art. 82 § 1 k.wyb. Protest nie spełnia bowiem ustawowego wymogu, polegającego na konieczności wskazania, że zarzucane naruszenia prawa miały wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów. Skarżący w piśmie określonym jako protest wyborczy poprzestał bowiem na podniesieniu, że nastąpiło wywieranie wpływu na sposób głosowania, poprzez podanie wyników sondażowych przed zamknięciem lokali wyborczych. Powołując zatem przepis art. 107 § 1 k.wyb., który reguluje kwestię „ciszy wyborczej” wyjaśnić należy, że obowiązuje ona w okresie na 24 godziny przed dniem głosowania, w samym dniu głosowania, aż do momentu zamknięcia lokali wyborczych. Jej złamanie zagrożone jest zaś sankcją karną (art. 498 k. wyb.). Okres ciszy wyborczej może być wydłużony w razie przedłużenia lub odroczenia głosowania przez obwodową komisję wyborczą (art. 47 § 1 k. wyb.). Sam zakaz prowadzenia agitacji wyborczej w okresie na 24 godziny przed dniem głosowania rozumieć zaś należy jako zakaz emisji wszelkich audycji radiowych i telewizyjnych o charakterze agitacyjnym, a także podejmowania działań agitacyjnych w formie wywieszania nowych plakatów, roznoszenia ulotek, wydawania nowych publikacji prasowych o charakterze agitacyjnym, umieszczania w Internecie treści o charakterze agitacji wyborczej. Należy podkreślić, że krytyczne

stanowisko wobec ciszy wyborczej zajmuje Państwowa Komisja Wyborcza, która w dokumencie z 1 lutego 2016 r. „Informacja o realizacji przepisów Kodeksu wyborczego oraz propozycje ich zmiany (ZPOW-430-8/15)” podkreśliła, że „(...) rozważenia wymaga zniesienie tzw. ciszy wyborczej. Postęp technologiczny, rozwój nowych mediów, w tym portali społecznościowych powoduje, że obecnie cisza wyborcza staje się fikcją. Wydaje się, że cisza wyborcza powinna obowiązywać jedynie w dniu głosowania w lokalu wyborczym, tj. wyłącznie wewnątrz budynku, w którym znajduje się ten lokal oraz w odległości np. 100 metrów od tego budynku”.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że sformułowanie protestu wyborczego w sposób nieodpowiadający art. 82 § 1 k.wyb. z jednoczesnym powołaniem się przez A.K. na podanie wyników sondażowych, stanowiących w jego ocenie naruszenie „ciszy wyborczej”, która w istocie nie została przedłużona z uwagi na niepodjęcie w tym zakresie stosownej uchwały przez właściwą obwodową komisję wyborczą prowadzi do stwierdzenia, że wniesiony protest wyborczy należało pozostawić bez dalszego biegu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy działając na podstawie art. 322 § 1 w związku z art. 321 § 3 oraz art. 82 § 1 k.wyb. postanowił o pozostawieniu protestu wyborczego bez dalszego biegu.